

Cysterski kamień graniczny z Polskiej Góry koło Lubawki

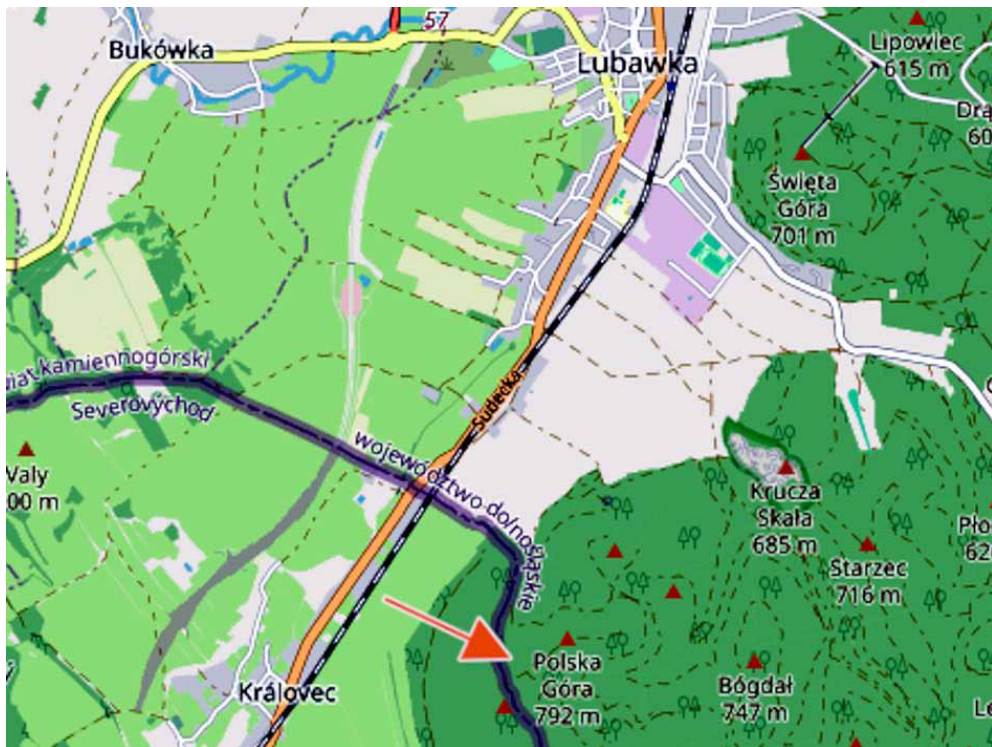
Od wielu lat interesuję się cysterskimi kamieniami granicznymi, w szczególności tymi wyznaczającymi zasięg dóbr klasztoru krzeszowskiego. Rozsiane po licznych miejscowościach Dolnego Śląska świadczą o dawnej potęgze zakonu. Wiele z nich zostało już opisanych, lecz inne w dalszym ciągu czekają na swoje odkrycie. Natrafienie na kolejny obiekt wzbudza w poszukiwaczu radość i wielkie zainteresowanie.

Jakiś czas temu dowiedziałem się, że w lasach przy granicy Lubawki znaleziony został kolejny słupek. Z opisu znalazcy wynikało, że jest to cysterski znak graniczny. Przy nadarżającej się okazji obejrzałem ten głaz z olbrzymią ciekawością. Okazało się, że nie tylko jest to kamień cysterski, ale dodatkowo ma on formę odmienną niż wszystkie inne dotychczas mi znane, co czyni go zupełnie wyjątkowym.

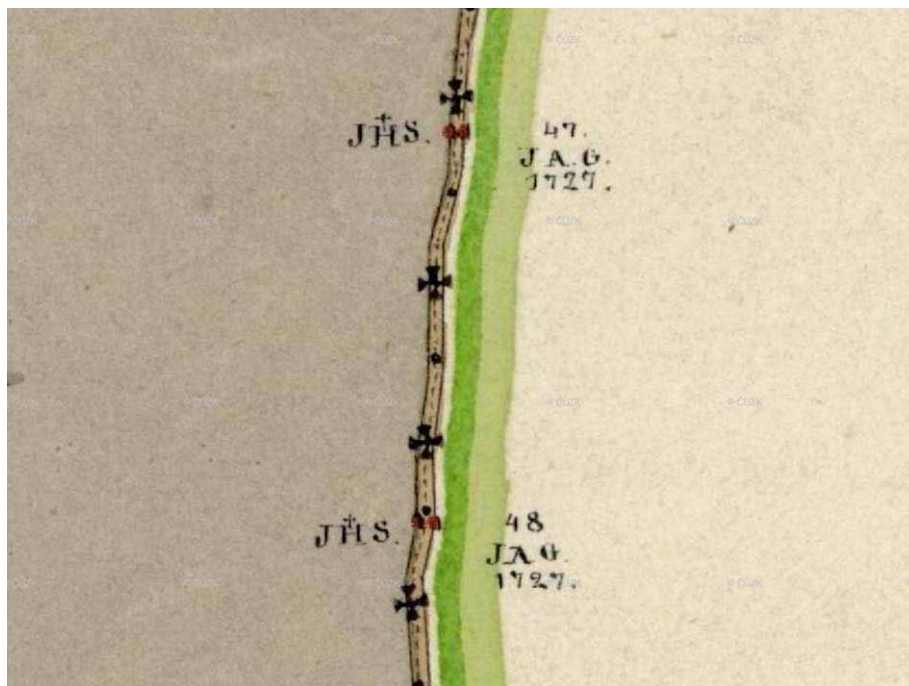
W czasie rozmowy z odkrywcą tego kamienia ustaliliśmy, że tak niepowtarzalny obiekt powinien zostać objęty właściwą opieką i dostępny dla badaczy. Wspólnie stwierdziliśmy, że najwłaściwszym byłoby przekazanie go do kamiennogórskiego muzeum, które posiada już w swoich zbiorach inny kamień graniczny cystersów z Krzeszowa.

Dokładne oględziny odnalezionego kamienia pozwalają stwierdzić, że nie jest to cały znak graniczny, lecz jedynie jego górna część, być może wyłamana przed wiekami przez upadające drzewo.

Przekrój poprzeczny u szczytu tego słupka to kwadrat o boku 15 cm. W miarę oddalania się od wierzchołka wymiar ten zwiększa się do 17 cm. Miejsce przełamania kamienia jest nierówne, z tego



Fragment mapy z zaznaczonym miejscem odnalezienia kamienia granicznego. Źródło podkładu: openstreetmap.org



Fragment mapy z 1841 roku ukazującej znaki graniczne ustawione w miejscu odnalezienia kamienia opisanego w artykule. Źródło: ags.cuzk.cz/archiv/

powodu wysokość zachowanego fragmentu waha się od 24 do 30 cm. Jego ciężar to około 15 kg.

Na przedzie kamienia wyryto litery IAG oraz liczbę 1727, natomiast na szczycie umieszczono znak krzyża. Pozostałe powierzchnie nie posiadają żadnych symboli.

Dla interpretacji znaczenia tych znaków przydatna jest wiedza na temat miejsca, w którym słupek ten pierwotnie ustawiono. Jak wynika z przekazanej mi relacji, kamień został odnaleziony w lesie, kilkanaście metrów od współczesnego znaku granicznego noszącego numer 264/7. Leżał on po polskiej stronie granicy państwowej, na zboczach Polskiej Góry.

Szczegółowych informacji na temat dawnego oznakowania tego odcinka granicy dostarcza opracowana w 1841 roku mapa „Dorf Königshaus in Böhmen Königgrätzer Kreis”, którą *Český úřad zeměměřický a katastrální* udostępnia na stronie *Geoportál ČÚZK* (znajdziemy ją wśród map opisanych jako *Originální mapy stabilního katastru*)¹.

Mapa z 1841 roku pokazuje, że tam, gdzie dziś czeska wioska Královec graniczy z polską Lubawką, przebiegała podówczas granica Królestwa Czeskiego będącego częścią Cesarstwa Austriackiego oraz leżącego w Prusach Śląska. Wzdłuż linii granicznej przedstawiono tu ustawione parami kamienie graniczne. Te zlokalizowane po stronie zachodniej opisano literami JHS zwieńczonymi krzyżem, natomiast te po stronie wschodniej literami IAG oraz datą 1727.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w czasie ustanowienia tych znaków, a więc w roku 1727 zarówno Czechy jak i Śląsk znajdowały się w Cesarstwie Austriackim, tak więc nie było tu granicy państwowej.

Ówczesna granica czesko-śląska pokrywała się w tym miejscu z działem pomiędzy dobrami należącymi do zakonu jezuitów z miasteczka Žacléř oraz cystersów z klasztoru w Krzeszowie. To właśnie te dwa zgromadzenia zakonne były właścicielami ziem po obu stronach Gór Kruczych. W 1727 roku dokonano rozgraniczenia dóbr, a każdy z zakonów ustawił kamienne znaki pokazujące, że tutaj zaczynają się należące

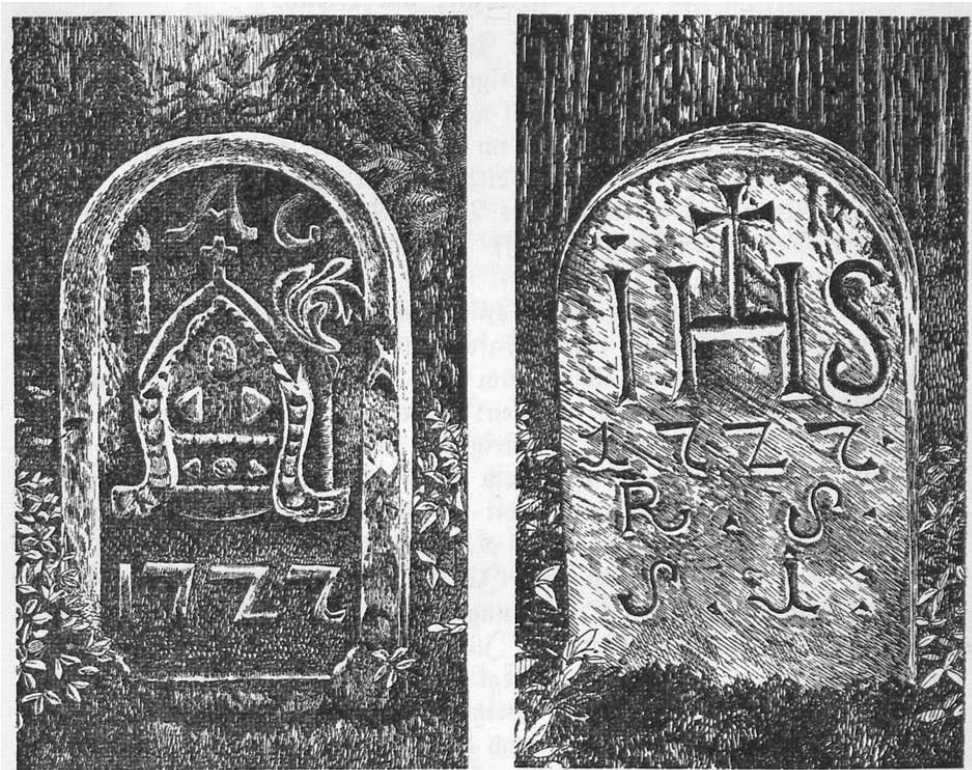


Abb. 53. Alte Grenzsteine im Rabengebirge. 1) Errichtet 1727 vom Kloster Grüssau und der Herrschaft Schäßlar (Jesuiten).

**Stare kamienie graniczne z Gór Kruczych ustawione przez klasztor krzeszowski oraz dominium Žacléř (jezuici).
Źródło ilustracji i opisu: Heimatbuch des Kreises Landeshut..., s. 598.**



**Kamień graniczny z Polskiej Góry.
Zdjęcia: Marian Gabrowski, czerwiec 2024 roku.**

do niego ziemie. Wiadomo, że w ten sposób oznakowany został niemalże cały odcinek granicy biegnący przez te porośnięte lasami góry.

Do dziś zachowała się pewna liczba kamieni granicznych, które pierwotnie ustawiono w południowej części Gór Kruczych. Słupki wyznaczające granice jezuitów miały wyryty w górnej części symbol tego zakonu, którym były wtedy litery IHS zwieńczone krzyżem. Z kolei znaki cystersów opatrzone były literami IAG oraz pastorałem i mitrą. W piśmie „Na Szlaku” opisywał je już np. Witold Komorowski (patrz numery 6/2015, 3/2022 czy też 7/2024).

Wyryte na kamieniach litery IAG to skrót łacińskich wyrazów *J(nnocentius) A(bbas) G(rissoviensis)*², czyli „Innocenty opat krzeszowski”, gdyż w 1727 roku opatem tego klasztoru był Innocenty Fritsch. Warto zwrócić tu uwagę na fakt, że w tamtych czasach litery I oraz J stosowano zamiennie, dlatego też na wspomnianej wcześniej mapie inicjały IHS oraz IAG zapisano jako JHS oraz JAG.

Wszystkie znane i zachowane do dziś cysterskie kamienie graniczne ustawione pierwotnie na grzbiecie Gór Kruczych mają podobną formę. Jednak znalezisko ze zboczy Polskiej Góry ma na tyle odmienny wygląd, że należy uznać je za obiekt całkowicie unikalny.

Moim zdaniem, ta skromniejsza forma może wynikać z tego, że został on postawiony w mniej dostępnym miejscu. Wykonanie płaskorzeźbionych kamieni granicznych było na tyle istotnym obciążeniem finansowym, że prawdopodobnie nawet bogaty klasztor w miarę możliwości starał się minimalizować ich koszt. Podejrzewam więc, że z tego właśnie powodu na odnalezionym kamieniu nie ma elementów dekoracyjnych, a wyryto na nim jedynie inicjały właściciela ziem oraz datę jego ustawienia.

W północnej części Gór Kruczych dawne znaki graniczne zostały niegdyś usunięte i zastąpione nowymi słupkami. Natomiast fragment kamienia opisywanego w tym artykule zachował się być może właśnie z tego powodu, że po odłamaniu został przemieszczony na pewną odległość od granicy i przeoczono go podczas wymiany znaków.

Zgodnie z ustaleniami, na początku lipca 2024 roku kamień graniczny przekazałem do Muzeum Tkactwa w Kamiennej Górze. Cieszę się, że ta zagubiona na zboczach Polskiej Góry pamiątka po dawnych właścicielach tych ziem została odnaleziona, a znalazca zdecydował się na przekazanie tego ciekawego zabytku do muzeum, gdzie będzie on dostępny dla wszystkich zainteresowanych.

Marian Gabrowski

Przypisy:

1 <https://ags.cuzk.cz/archiv/>

2 Kunick Ernst (red.), *Heimatbuch des Kreises Landeshut i. Schl.*, Armin Werners's Buchdruckerei, Landeshut 1929, s. 598.



Zdjęcia ukazujące kamień z Polskiej Góry widziany z góry, z lewej strony, z przodu, z prawej strony, z tyłu oraz z dołu.